

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Józef Wąsik
Sędziowie:	SSA Grzegorz Krężolek SSA Teresa Rak (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Paulina Klaja

po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa W. L.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 28 grudnia 2017 r. sygn. akt I C 2180/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:

„I. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda W. L. kwotę 50 000,00 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 28 grudnia 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

II. dalej idące powództwo oddala;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2 700,00 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnięcie na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie od powoda i od strony pozwanej kwot po 97,51 zł (dziewięćdziesiąt siedem złotych pięćdziesiąt jeden groszy) tytułem pokrycia kosztów sądowych.”;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 1 375,50 zł (tysiąc trzysta siedemdziesiąt pięć złotych pięćdziesiąt groszy) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Grzegorz Krężolek SSA Józef Wąsik SSA Teresa Rak

Sygn. akt *I ACa 895/18*

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 20 grudnia 2018 r.

Wyrokiem z dnia 28 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda W. L. kwotę 70.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 28 grudnia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt I), dalej idące powództwo oddalił (pkt II), zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.226,80 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III) oraz nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie tytułem pokrycia kosztów sądowych od: powoda W. L. kwotę 58,51 zł, a od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 136,51 zł (pkt IV).

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny szczegółowo zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z którego to uzasadnienia wynika, że Sąd Rejonowy w B. (...) wyrokiem z dnia 31 stycznia 2000 r. uznał oskarżonego M. N. za winnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, co polegało na tym, że kierując samochodem osobowym marki P. (...), numer rejestracyjny (...) nie dostosował prędkości jazdy do panujących warunków drogowych i doprowadził do zderzenia z prawidłowo jadącym samochodem marki C. o nr rej. (...) kierowanym przez W. L., w wyniku czego W. L. doznał obrażeń ciała w postaci złamania żeber prawych I - VII, złamania kłykcia przyśrodkowego kości piszczelowej prawej z oderwaniem łękotki, złamania kłykcia przyśrodkowego kości udowej prawej, rozerwania torebki stawowej, uszkodzenia więzadeł rzepki, złamania żuchwy i złamania nosa. Skutkiem doznanych obrażeń powód przebywał w Szpitalu (...) w B. na Oddziale (...) w dniach od 4 do 20 października 1998 r., gdzie został poddany zabiegowi operacyjnemu w dniu zdarzenia polegającemu na opracowaniu chirurgicznym rany kolana, repozycji i stabilizacji śrubami złamania kłykcia przyśrodkowego kości udowej, repozycji i stabilizacji śrubami złamania kłykcia przyśrodkowego kości udowej, repozycji i stabilizacji odłamów wraz z łękotką przyśrodkową fragmentu kłykcia przyśrodkowego piszczeli, szyciu więzadła rzepki, stabilizacji zewnętrznej żuchwy, opracowaniu chirurgicznemu rany brody, repozycji złamania nosa oraz założeniu drenu do prawej jamy opłucnowej. W dniu 14 października 1998 r. założono powodowi ligaturę na żuchwę, zaś w dniu 20 października 1998 r. usunięto jeden drut Kirchnera z piszczeli. Strona pozwana (...) SA jest ubezpieczycielem odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego prowadzonego przez sprawcę szkody oraz ponosi odpowiedzialność gwarancyjną wobec powoda co do zasady za skutki wypadku. W ramach przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego (...) SA w dniu 18 grudnia 2013 r. przyznał powodowi zadośćuczynienie w kwocie 30.000,00 zł. Na sprawcę szkody wyrokiem sądu z dnia 31 stycznia 2000 r. w postępowaniu karnym został nałożony obowiązek zapłaty nawiązki na rzecz powoda w kwocie 28.000 zł. W dalszej kolejności Sąd Okręgowy ustalił, iż powód W. L. w dacie wypadku miał (...) lat. Po opuszczeniu szpitala miał prawą nogę w opatrunku gipsowym (łącznie z kolaniem) przez okres sześciu tygodni. W tym czasie mógł poruszać się w bardzo ograniczonym zakresie przy pomocy kuli ortopedycznych. Po powrocie ze szpitala powód mieszkał sam. W wypadku stracił bowiem żonę, z którą wcześniej zamieszkiwał. W tym czasie w codziennych czynnościach takich jak robienie zakupów i przygotowywanie posiłków pomagali powodowi siostra, brat i sąsiadka. Z pomocy siostry i brata powód korzystał przez około pół roku po wypadku. Po zdjęciu gipsu powód odczuwał sztywność nogi, co utrudniało mu poruszanie się. Do początku grudnia 1998 r., ze względu na złamanie i unieruchomienie kości żuchwy (tzw. drutowanie), powód mógł przyjmować pokarmy wyłącznie przez rurkę. Następnie przez okres około miesiąca musiał wykonywać ćwiczenia celem przywrócenia normalnego funkcjonowania zgryzu. Przed wypadkiem powód był zdrowy, pracował zawodowo jako magazynier. Skutkiem wypadku przebywał na zwolnieniu lekarskim przez 9 miesięcy. Następnie podjął pracę w charakterze sprzedawcy sprzętu AGD RTV. Przez okres około pół roku po wypadku powód odczuwał silny ból w kolanie i szyję. Obecnie powód odczuwa okresowe dolegliwości prawego kolana. Ból

pojawia się przy wykonywaniu czynności fizycznych takich jak: dźwiganie ciężkich rzeczy i dłuższe chodzenie. Powód przyjmuje wówczas ogólnodostępne środki przeciwbólowe oraz stosuje maści i żele. Zarówno przed wypadkiem, jak i po powód nie leczył się psychiatrycznie i nie korzystał z pomocy psychologicznej. Nie uprawiał sportów wyczynowo. Amatorsko grał w piłkę z kolegami i jeździł na rowerze. Obecnie nie jest aktywny sportowo ze względu na odczuwane dolegliwości. Po około 2-3 latach od wypadku powód zaczął ponownie prowadzić samochód. W chwili obecnej powód nie wymaga leczenia chirurgicznego. Do zasadniczych skutków wypadku należy ograniczenie funkcji ruchowej i podporowej kończyny dolnej prawej. W życiu codziennym przekłada się to na znaczące ograniczenie wszelkich czynności, które wymagają sprawnego chodzenia lub stania. Doznane przez powoda urazy spowodowały ograniczenie jego zdolności do wykonywania pracy fizycznej, która wymaga podnoszenia i noszenia ciężkich przedmiotów, dobrej sprawności kończyn dolnych w zakresie stania i chodzenia, pracy na wysokości, pracy w pozycjach wymuszonych, jednostajnych, obciążających kończyny dolne (np. w pozycji kucnej lub na klęczkach). Łączna wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda w wyniku wypadku wynosi 24%, w tym: z tytułu złamania nosa 3%, złamania żuchwy 3%, złamania łopatki 1%, złamania żeber prawych 10%, uszkodzenia stawu kolanowego prawego oraz przyśrodkowej torebki stawowej, częściowego uszkodzenia więzadła rzepki 7%. W trakcie leczenia powód przez okres około 6 miesięcy wymagał pomocy osób trzecich w zakresie lokomocji, samoobsługi i czynności domowych. Rokowania co do odzyskania przez powoda pełnej sprawności jest niekorzystne, nie jest bowiem możliwy powrót do pełnej sprawności sprzed wypadku. Prawdopodobnym jest pogorszenie stanu czynnościowego kończyny dolnej prawej w procesie zmian zwyrodnieniowych stawu kolanowego, to z kolei może spowodować wystąpienie zmian wtórnych w pozostałych stawach kończyny prawej dolnej oraz w kręgosłupie lędźwiowo - krzyżowym i kończynie lewej dolnej. Z tego względu wskazana jest rehabilitacja powoda celem podtrzymania istniejącej sprawności oraz zapobieżeniu zmianom wtórnym. Po wypadku z dnia 4 października 1998 r. powód doznał trzech urazów kończyn dolnych: złamania kości strzałkowej prawej w 2002 r. (leczony zachowawczo), złamania kości strzałkowej lewej w 2005 r. (leczony zachowawczo), złamanie w obrębie stawu biodrowego lewego w 2013 r. (leczony zachowawczo). Złamania te nie miały wpływu na aktualny stan zdrowia powoda w zakresie narządu ruchu.

W tak ustalonym stanie faktycznym, po dokonaniu analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części. Stwierdził, że wina kierowcy pojazdu, który doprowadził do zderzenia z pojazdem kierowanym przez powoda nie stanowiła przedmiotu sporu i bezsprzecznie wynikała z prawomocnego skazującego wyroku karnego, strona pozwana w toku postępowania nie kwestionowała natomiast swojej odpowiedzialności za skutki wypadku co do zasady. W okolicznościach faktycznych sprawy, w ocenie Sądu, zasadnym było roszczenie powoda co do kwoty 70.000,00 zł z żądanych 100.000,00 zł. Sąd Okręgowy stwierdził, że powód w dacie wypadku miał (...) lat. Był osobą zdrową w pełni sprawną fizycznie. Pracował zawodowo jako magazynier. Uprawiał amatorsko sport: grę w piłkę i jazdę na rowerze. Prowadził życie adekwatne dla osoby w swoim wieku. Skutkiem doznanych w wypadku obrażeń ciała doznał cierpień fizycznych i psychicznych związanych z bólem, brakiem samodzielności, utratą zdrowia. Powód przeszedł poważny zabieg operacyjny. Do dziś w kończynie dolnej powoda pozostaje jeden drut stabilizujący. Złamania nogi prawej z uszkodzeniem kolana, złamanie żuchwy i nosa, złamanie żeber wiązało się z odczuwaniem przez powoda nasilonego bólu, który w wysokim stopniu towarzyszył powodowi przez okres 6 miesięcy. Złamanie żuchwy wiązało się z ograniczeniem możliwości przyjmowania pokarmów w zwykłej formie przez okres ok. miesiąca i koniecznością odżywiania się przez rurkę. Przez sześć miesięcy powód był zmuszony korzystać z pomocy osób trzecich (rodzeństwa), które z nim nie mieszkały. To z kolei w oczywisty sposób powodowało uczucie dyskomfortu psychicznego w zakresie poczucia własnej niesamodzielności i zdania na pomoc innych. Przez okres dziewięciu miesięcy powód był całkowicie wyłączony z życia zawodowego pozostając na zwolnieniu lekarskim. Doznane przez powoda urazy spowodowały ograniczenie jego zdolności do wykonywania pracy fizycznej, która wymaga podnoszenia i noszenia ciężkich przedmiotów, dobrej sprawności kończyn dolnych w zakresie stania i chodzenia, pracy na wysokości, pracy w pozycjach wymuszonych, jednostajnych, obciążających kończyny dolne (np. w pozycji kucnej lub na klęczkach). Tym samym powód nie może od czasu wypadku wykonywać dotychczasowej pracy magazyniera. Wskazane konsekwencje stanowiły też trwałe ograniczenie powoda w codziennym funkcjonowaniu. Powód po dłuższym chodzeniu lub staniu odczuwa dolegliwości bólowe pozostające w związku z urazem doznany w wypadku. Sąd zaznaczył dalej, że nie można również pominąć faktu, iż powód nie odzyska już nigdy pełni zdrowia i sprawności sprzed wypadku. Prawdopodobnym jest pogorszenie stanu czynnościowego kończyny dolnej prawej oraz

zmian zwyrodnieniowych w kręgosłupie lędźwiowo - krzyżowym i kończynie lewej dolnej. Dla zachowania obecnej sprawności powód winien być rehabilitowany, co stanowi dodatkową niedogodność życiową. Utrata pełnej sprawności fizycznej powoda ma charakter trwały i ma bezpośredni negatywny wpływ na życie zawodowe powoda oraz możliwość podejmowania przez niego aktywności sportowej. Ograniczeń tych powód doznał będąc młodą osobą mającą przed sobą wiele lat życia. Naprowadzone okoliczności skutkują cierpieniami fizycznym i psychicznym powoda o znacznym stopniu, wynikającym z nieodwracalności skutków wypadku oraz towarzyszącemu powodowi bólowi, ograniczeniom w codziennym funkcjonowaniu oraz negatywnym prognozom na przyszłość.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy stwierdził, że nawiązka orzeczona w postępowaniu karnym na podstawie art. 46 k.k. winna być wzięta pod rozwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Wyjaśnił, iż niewątpliwie orzeczenie nawiązki stanowiło środek kamy, jednakże nie można uznać, że jest to jedyna funkcja jaką pełni ona w polskim systemie prawnym. Poza funkcją represyjną stanowi ona bowiem również wyraz dążenia ustawodawcy do tego, aby sprawca przestępstwa wynagrodził pokrzywdzonemu przestępstwem poniesioną przez niego szkodę niematerialną. Świadczyło o tym, jak wyjaśnił Sąd Okręgowy samo brzmienie § 2 art. 46 k.k. w zw. z § 1 gdzie mowa jest wprost o celu zadośćuczynienia jakim jest zadośćuczynienie poszkodowanemu przestępstwem za doznana krzywdę, co potwierdza również pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 1973 r., II CR 11/73, LEX nr 7219, w którym Sąd ten podał, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 § 1 k.c. nie podlega ograniczeniu o sumę nawiązki orzeczonej na rzecz poszkodowanego w postępowaniu karnym na podstawie art. 59 § 3 k.k. Jednakże suma tej nawiązki może być wzięta pod uwagę przy określaniu w postępowaniu cywilnym wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia. Zasądzona na rzecz powoda nawiązka w roku 2000 wyniosła 28.000,00 zł. W roku tym przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce narodowej wyniosło 1.923,81 zł brutto. Kwota 28.000,00 zł stanowiła zatem 14,5 przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. W roku 2016 przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce narodowej wyniosło 4.047,21 zł brutto. Po przemnożeniu tej kwoty przez wskaźnik 14,5 iloczyn wynosi 58.680,00 zł brutto. Kwota ta jest znaczna i z tego względu musiała być według Sądu Okręgowego wzięta pod uwagę przy określeniu należnego powodowi zadośćuczynienia, jakkolwiek nie w prosty matematyczny sposób. W ocenie Sądu I instancji przytoczone argumenty uzasadniały przyznanie powodowi zadośćuczynienia w kwocie 70.000,00 zł. Zasądzając tę kwotę Sąd miał na względzie, że strona pozwana przyznała i wypłaciła powodowi z tego tytułu kwotę 30.000,00 zł w wyniku postępowania likwidacji szkody oraz że sprawca szkody w wyroku karnym z roku 2000 został obciążony obowiązkiem zapłaty na rzecz powoda nawiązki w kwocie 28.000,00 zł. Według Sądu zasądzona kwota wraz z kwotami wcześniej przyznanymi stanowić będzie ekonomicznie odczuwalną wartość dla powoda, natomiast jej kompensacyjny charakter nie powinien budzić wątpliwości biorąc pod uwagę uszczerbek na zdrowiu jakiego doznał powód, odczuwane przez niego dolegliwości psychiczne i fizyczne. W konsekwencji powyższych rozważań Sąd Okręgowy w pkt I sentencji wyroku na mocy art. 445 § 1 w zw. z art. 444 § 1 k.c. zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 70.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznana przez niego krzywdę, uznając, iż jest to kwota jak najbardziej usprawiedliwiona oraz wyważona i uwzględnia doznany przez poszkodowanego uszczerbek na zdrowiu obejmujący wyżej opisane obrażenia oraz jego konsekwencje. Zasądzenie wyższej kwoty żądanej przez powoda nie spełniłoby według Sądu postulatu zachowania rozsądnych granic w odniesieniu do przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa. Tym samym Sąd w pkt II wyroku oddalił dalej idące żądanie w zakresie zasądzenia zadośćuczynienia jako niezasadne. Nadto Sąd wyjaśnił, iż powód po raz pierwszy skierował żądanie zapłaty kwoty 100.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia do strony pozwanej pismem z dnia 3 grudnia 2013 r. Strona pozwana w wyniku postępowania likwidacyjnego w dniu 18 grudnia 2013 r. przyznała i wypłaciła powodowi kwotę 30.000,00 zł, zatem niezrealizowane pozostało roszczenie powoda co do kwoty 70.000,00 zł. Od tej kwoty Sąd Okręgowy zasądził zatem odsetki ustawowe oraz odsetki ustawowe za opóźnienie na mocy art. 481 § 1 i 2 k.c. od dnia 28 grudnia 2013 r. oddalając jednocześnie dalej idące żądanie w tym zakresie jako niezasadne. W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego, że ubezpieczyciel mógł ustalić rozmiar doznanej przez powoda szkody w czasie rozpatrywania wniosku o wypłatę odszkodowania w postępowaniu likwidacyjnym. Dysponował wówczas wszystkimi niezbędnymi informacjami. Leczenie powoda zostało ukończone wiele lat wcześniej. Znany był wówczas zakres i charakter obrażeń powoda oraz rokowania na przyszłość. Od tego czasu powód nie był poddawany zabiegom medycznym, które mogłyby wpłynąć na jego stan zdrowia. O kosztach procesu Sąd Okręgowy rozstrzygnął na zasadzie art. 108 § 1 k.p.c. i 100 k.p.c. według zasady stosunkowego

rozdziału kosztów. Należna powodowi stosunkowo do wygranej część kosztów procesu wyniosła 6.311,90 zł, zaś należna stronie pozwanej część kosztów procesu 1.085,10 zł. Różnica pomiędzy tymi kwotami w wysokości 5.226,80 zł podlegała w konsekwencji zasądzeniu na rzecz powoda od strony pozwanej, o czym Sąd orzekł w pkt III wyroku. W pkt VI wyroku Sąd Okręgowy na podstawie art. 113 § 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. nakazał natomiast ściąganie na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie od strony pozwanej kwoty 136,51 zł i od powoda kwoty 58,51 zł tytułem niepokrytych kosztów sądowych, które to kwoty stanowiły odpowiednio 0,7 i 0,3 części niepokrytych kosztów sądowych będących wydatkiem na wynagrodzenie biegłego sądowego.

Wyrok w części zaskarżyła strona pozwana, a to co do pkt. I odnośnie kwoty 35.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty wraz z rozstrzygnięciem o kosztach w pkt. III i IV wyroku. Zarzuciła kwestionowanemu orzeczeniu naruszenie art. 445 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że zadośćuczynienie w wysokości łącznej 158.680 zł stanowi sumę odpowiednią za doznaną przez powoda krzywdę, mimo iż z ustaleń poczynionych przez Sąd na podstawie opinii biegłych sądowych, a także zgromadzonych w sprawie dokumentów - wynika, że: w związku z urazami w wypadku komunikacyjnym z 4 października 1998 r. powód doznał trwałego uszczerbku w łącznej wysokości 24 %, na który składają się 3 % z tytułu złamania nosa, 3 % złamania żuchwy, 1 % złamania łopatki, 10 % złamania żeber, 7 % z tytułu uszkodzenia stawu kolanowego prawego oraz przysródkowej torebki stawowej, częściowe uszkodzenia więzadła rzepki, jednak obecnie do zasadniczych skutków wypadku należy ograniczenie funkcji ruchowej i podporowej kończyny dolnej prawej, co przedkłada się na ograniczenia zdolności wykonywania pracy fizycznej wymagającej podnoszenia i noszenia ciężkich przedmiotów, jak również uprawiania sportu, w tym amatorskiej gry w piłkę nożną, jednak fakt że powód ma ograniczoną możliwość wykonywania pewnych zawodów, w tym zawodu magazyniera wykonywanego przed wypadkiem nie oznacza, że jest pozbawiony możliwości zarobkowania, o czym świadczy fakt, że powód po powrocie ze zwolnienia lekarskiego podjął pracę sprzedawcy sprzętu AGD, zaś w 2017 r. wykonywał zawód serwisanta sprzętu elektronicznego, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwana zaś na przyjęcie, aby zmiana wykonywanej pracy wiązała się dla powoda z poczuciem krzywdy, w konsekwencji czego uznać należało, że dolegliwości psychiczne i fizyczne związane z doznanymi obrażeniami, hospitalizacja bezpośrednio po wypadku, jak również stwierdzony przez biegłego 24 % trwały uszczerbek na zdrowiu, uzasadniały przyznanie 123.000 zł tytułem odpowiedniego zadośćuczynienia.

Mając na uwadze powyższe apelujący wniósł o zmianę pkt. I i II wyroku przez zasądzenie w miejsce kwoty 70.000,00 zł kwoty 35.000,00 zł i oddalenie powództwa w pozostałej części, jak również stosunkowe rozdzielenie kosztów uwzględniając wynik sprawy, a nadto zasądzenie na rzecz strony pozwanej kosztów procesu przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, a także kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed Sądem I instancji z uwzględnieniem wyniku rozstrzygnięcia.

W odpowiedzi na apelację powód wnosił o oddalenie apelacji strony pozwanej w całości oraz zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja strony pozwanej zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Przystępując do rozpoznania sprawy w granicach apelacji stwierdzić należy, że w przekonaniu Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji poczynił w badanej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny uznał za swoje oraz trafnie zastosował przepisy prawa procesowego. Uchybił jednak prawu materialnemu, a to art. 445 § 1 k.c. w odniesieniu do wysokości przyznanego zadośćuczynienia, czego w istocie dotyczył sformułowany przez stronę pozwaną zarzut apelacji. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w analizowanym wypadku istotnie zachodziły podstawy do zmiany wyroku w żądanym przez stronę pozwaną kierunku, jednak nie w takim zakresie, jak wnioskował skarżący.

Stosownie do art. 445 § 1 k.c. sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Z treści powołanego uregulowania wynika, iż ustawodawca pozostawił swobodnej

ocenie sądu wysokość zadośćuczynienia, który czyni to biorąc pod uwagę okoliczności konkretnej sprawy. Powierzenie uznaniu sądu wskazania wysokości zadośćuczynienia nie oznacza dowolności w jego określeniu. Sąd powinien bowiem kierować się, ustalając jego wysokość, przede wszystkim kompensacyjną funkcją zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie musi być odczuwalne przez pokrzywdzonego, adekwatne do jego aktualnej sytuacji majątkowej, a ustalona przez Sąd suma zadośćuczynienia powinna być „odpowiednia”, tzn. winna uwzględniać takie kryteria jak rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień, wiek pokrzywdzonego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość, czy stopień winy sprawcy. Jednocześnie zadośćuczynienie musi być zasądzone w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005/2/40). Ponadto jego wysokość powinna być tak określana, aby korespondowała z ukształtowaną w tym zakresie praktyką sądową i nie prowadziła do nieuzasadnionego wzbogacenia poszkodowanego. Subiektywny charakter krzywdy ogranicza przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach, jednak przesłanki tej całkowicie nie eliminuje. Jak wskazał Sąd Najwyższy w powołanym wyroku z dnia 30 stycznia 2004 r., ze względu na niemożność przeliczenia krzywdy na pieniądze konfrontacja danego przypadku z innymi może dać orientację co do wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia w podobnych wypadkach, by uniknąć znaczących dysproporcji. Jednolitość orzecznictwa sądowego w tym zakresie, uwzględniająca jednak specyfikę indywidualnych przypadków, odpowiada zaś poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa.

W świetle ustalonych okoliczności, zdaniem Sądu Apelacyjnego przyznana kwota zadośćuczynienia okazała się zbyt wygórowana. Zadośćuczynienie ma na celu złagodzenie powstałej krzywdy, nie ma ono funkcji ekwiwalentu, tak jak odszkodowanie za szkodę, ale jedynie funkcję kompensacyjną, a więc powinno ono być pochodną wielkości doznanej krzywdy. Ma za zadanie umniejszyć doznane cierpienia fizyczne i psychiczne, przy czym suma takiego zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach i dostosowana do aktualnej sytuacji majątkowej społeczeństwa, stanowić kwotę umiarkowaną. Nie może stanowić wzbogacenia osoby otrzymującej świadczenie (wyrok Sądu Najwyższego z 9 lutego 2000 r., III KKN 582/98).

Wypadek, którego powód był uczestnikiem niewątpliwie spowodował trwale, a przy tym istotne zaburzenie w jego codziennym życiu oraz zdrowiu, zakres doznanych przez powoda wskutek wypadku cierpień fizycznych był natomiast dość znaczny. W dacie wypadku powód miał bowiem (...) lat. Był zdrowy i w pełni sprawny fizycznie. Pracował jako magazynier. Uprawiał amatorsko sport: grę w piłkę i jazdę na rowerze. Skutkiem doznanych w wypadku obrażeń ciała powód doznał natomiast cierpień fizycznych i psychicznych związanych z bólem, brakiem samodzielności, utratą zdrowia. Przez okres dziewięciu miesięcy powód był nadto całkowicie wyłączony z życia zawodowego pozostając na zwolnieniu lekarskim, doznane przez powoda urazy spowodowały zaś ograniczenie jego zdolności do wykonywania pracy fizycznej. Tym samym powód nie może od czasu wypadku wykonywać dotychczasowej pracy magazyniera. Wskazane konsekwencje stanowiły, jak trafnie stwierdził Sąd I instancji, trwale ograniczenie powoda w codziennym funkcjonowaniu. Powód nie odzyska już nigdy pełni zdrowia i sprawności sprzed wypadku, do tego natomiast prawdopodobnym jest wystąpienie u powoda zmian wtórnych w stawach kończyny prawej dolnej oraz w kręgosłupie lędźwiowo - krzyżowym i kończynie lewej dolnej. Dla zachowania obecnej sprawności powód winien być więc rehabilitowany, co stanowi dla niego dodatkową niedogodność życiową.

Ustalone okoliczności niewątpliwie skutkowały koniecznością uznania, iż dochodzone przez powoda żądanie zasługiwało na częściowe uwzględnienie, niemniej zdaniem Sądu Apelacyjnego w analizowanym wypadku nie mogło jednak ująć uwadze Sądu, iż na skutek wypadku powód nie został wykluczony z życia zawodowego. Powód jest czynny zawodowo. Przez wzgląd na stan stawu kolanowego jest on co prawda pozbawiony możliwości wykonywania pewnych zawodów wymagających dobrej sprawności fizycznej, powyższa okoliczność nie oznacza jednak, że taki zawód powód obecnie by wykonywał, gdyby był w pełni zdrowy. W niniejszej sprawie nie zostało też wykazane, że aktualnie wykonywany przez powoda zawód, tj. serwisant urządzeń elektronicznych jest dla powoda niesatysfakcjonujący lub też był on przez powoda wykonywany z uwagi na konieczną, a przy tym niekorzystną z punktu widzenia powoda zmianę jego planów życiowych. Nadto powód nie korzystał i nie korzysta obecnie z pomocy psychologicznej, ani też nie wymaga bieżącej pomocy lekarskiej, a pomimo pewnych ograniczeń, nie został on wyłączony z życia społecznego.

Może on w pełni samodzielnie funkcjonować, nie wymaga pomocy osób trzecich. Konieczność korzystania przez powoda z pomocy osób trzecich oraz najsilniejsze dolegliwości fizyczne i psychiczne powoda ustąpiły zaś po okresie około 6 miesięcy od daty wypadku. W tej sytuacji w ocenie Sądu Apelacyjnego zawyżona okazała się kwota 70.000,00 zł zasądzona na rzecz powoda przez Sąd Okręgowy tytułem zadośćuczynienia. Praktyka orzecznicza Sądu Apelacyjnego w Krakowie w zakresie orzekania wysokości sum zadośćuczynienia obejmuje bowiem kwoty niższe w podobnych sytuacjach. Wobec tego Sąd Apelacyjny przyjął, że na gruncie niniejszej sprawy kwotą adekwatną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, jest suma 50.000 zł, która stanowić będzie odpowiednią wartość zadośćuczynienia dla powoda odczuwalną ekonomicznie, a jednocześnie utrzymaną w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. W przedmiotowym zakresie niewątpliwie należało przy tym uwzględnić fakt, iż W. L. dotychczas uzyskał już od strony pozwanej w toku postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienie w wysokości 30.000,00 zł, do tego zaś na sprawcę szkody wyrokiem sądu karnego z dnia 31 stycznia 2000 r. w postępowaniu karnym został nałożony obowiązek zapłaty nawiązki na rzecz powoda w kwocie 28.000,00 zł, która to kwota stanowiła - jak ustalił Sąd Okręgowy - w dacie jej przyznania równowartość 14,55 przeciętnego wynagrodzenia brutto, a według stawek aktualnych kwotę 58.680,00 zł. Świadczenia te, uwzględniając ich realną wartość w datach ich przyznania były zatem znaczne, z tego względu również i one wpływały więc (nawiązka jedynie w sposób pośredni, nie na zasadzie matematycznego wyliczenia) na ostatecznie określenie łącznej wysokości przyznanego powodowi zadośćuczynienia.

Z tych względów Sąd Apelacyjny uznał, że uzasadniona jest ingerencja w treść orzeczenia Sądu Okręgowego i dokonanie zmiany polegającej na obniżeniu zasądzonego na rzecz powoda zadośćuczynienia z kwoty 70.000 zł do kwoty 50.000 zł.

Biorąc pod uwagę przedstawione argumenty Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. W pozostałym zakresie apelacja strony pozwanej podlegała zaś oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Wobec uwzględnienia apelacji strony pozwanej w części Sąd Apelacyjny zmienił rozstrzygnięcie o kosztach procesu za pierwszą instancję oraz rozstrzygnięcie o kosztach sądowych należnych Skarbowi Państwa stosownie do uwzględnienia żądania powoda w połowie. Łączne koszty powoda w postępowaniu przed Sądem I instancji wyniosły 9.017 zł, a strony pozwanej 3.617 zł, należna powodowi stosunkowo do wygranej część kosztów procesu wyniosła zatem 4.508,50 zł, zaś należna stronie pozwanej część kosztów procesu wyniosła 1.808,50 zł. Różnica pomiędzy tymi kwotami w wysokości 2.700 zł podlegała wobec tego zasądzeniu na rzecz powoda od strony pozwanej. Sąd Apelacyjny nakazał nadto ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie tytułem pokrycia kosztów sądowych od każdej ze stron kwoty po 97,51 zł tytułem pokrycia przez każdą ze stron w 1/2 części niepokrytych kosztów sądowych w wysokości 195,02 zł stanowiących wydatek na wynagrodzenie biegłego sądowego.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 pkt w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 roku, według zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów, mając na względzie fakt, że strona pozwana wygrała postępowanie apelacyjne w 57%, zaś powód w 43%. Łączne koszty strony pozwanej wyniosły 4.450 zł (1.750 zł - opłata od apelacji, 2.700 zł - minimalne wynagrodzenie pełnomocnika będącego adwokatem), a powoda 2.700 zł (minimalne wynagrodzenie pełnomocnika będącego adwokatem). Należna stronie pozwanej stosunkowo do wygranej część kosztów postępowania apelacyjnego wynosi zatem 2.536,50 zł, zaś należna powodowi część kosztów postępowania apelacyjnego wynosi 1.161 zł. Różnica między tymi kwotami w wysokości 1.375,50 zł podlegała wobec tego zasądzeniu na rzecz strony pozwanej od powoda.

SSA Grzegorz Krężolek SSA Józef Wąsik SSA Teresa Rak